Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 0 w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 353 Kraków, środa 5 sierpnia 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, 3 sierpnia 1908 r.

— W KOŚCIELE ks. ks. Pijarów pod wezwaniem „Przemienienia Pańskiego“ odbędzie się d. 6 bm. w dniu tejże uroczystości solenne nabożeństwo połączone z całodzienną adoracją Najśw. Sakramentu, na którym dostąpić można pod zwykłymi warunkami odpustu zupełnego.

— PRZEDWCZESNE CHŁODY, które nagle u nas nastały, są niezawodnie przemijające. Powodu ich szukać należy w silnych opadach śniegowych, które nawiedziły w ostatnich dniach Tatry. Wywołało to chwilowe oziębienie temperatury, które jednak niebawem minąć powinno.

— ZMIANY w STANIE POSIADANIA REALNOŚCI. W miesiącu czerwcu zaszły w Krakowie w stanie posiadania realności następujące zmiany:

I. Przez kontrakt kupna-sprzedaży.

Dom 2-piętr. przy ul. Izaaka l. s. 159 nabył Mojżesz Erler od Berischa i Sary Weinbergów za 56.500 K. Dom 2-piętr. przy ulicy Wolskiej l. or. 5 nabył Stanisław Cyganiewicz od dra Jana Marjana (2 im.) Bielawskiego za 40.000 K. Dom 2-piętr. przy ul. Szewskiej l. or. 11 nabył dr Adolf Meisels od Kazimierza ks. Lubomirskiego za 93.000 K. Połowę domu 2-piętr. przy ul. Wielopole l. s. 252 lwh. 2147 w dzieln. VI nabyła Leja Koblerowa od Pepi Spirowej za 32.000 K.

Dom 2-piętr. przy ul. Wąskiej l. s. 297 nabyła Ryfka Silberman od Barucha Löwensteina i Wilhelma Rosenbluma za 33.000 K. Parcelę gruntową (plac) przy ul. Retoryka nabył Emil Kirschner od Teodora i An. Talowskich za 20.000 K. Dom 2-piętr. przy ul. Dietla ls. 405 nabyli po połowie Moses Wassertheil i Ruchla ze Schwarców Wassertheilowa od Freylichów za 79.500 K. Dom 2-piętr. przy ulicy Krótkiej ls. 98 lwh. 1058 w dzielnicy V nabyli Jan Stapiński i Barbara Stapińska od Józefa Wołeckiego i Karoliny Wołeckiej za 88.000 K. — Dom 2-piętr. z oficynami przy ul. Miodowej ls. 478 nabyli po połowie Abraham Dawid (2 im.) Kreuzer i Gusta z Schagrunów Kreuzerowra od Juljana Rapalskiego za 100.000 K. — Parcele gruntowe przy ul. Rakowickiej w dzielnicy VI nabyła Lucja z Buberów Langrodowa do dra Hermana Kriegera i Eugenji z Feinholdów Kriegerowej za 28.476 K. — Połowę domu 2-piętr. przy ul. Krupniczej ls. 11 nabył Samuel Mangel od Markusa Schumscha za 32.000 K. — Połowę tego domu nabyła Sabina Mangel od Paulíny Schumschowej za 32.000 K. — Jedną ósmą część domu 2-piętr. przy ul. Jasnej ls. 186 nabył Mojżesz Wortsman od Izraela Wortsmana 1000 K. — Dom dwupiętr. przy ul. Dietlowskiej ls. 41 nabyła Sara z Safirów Dunkelblumowa od Beinisza Hofstädtera za 67.500 K. — Ogród przy ul. Kurkowej nabyli od Towarzystwa Strzelców Krakowskich za 10,232 K. Apolonja Adamska, Stanisław Adamski, Salomea z Adamskich Lekczyńska, Honorata z Adamskich Klimczakowa oraz Michał Adamski.

Rafał Beer Pfeffer nabył od Salomei Strumpfner i Wilhelma Friedmana: a) parcelę budowlaną przy ul. Berka Joselewicza za 13.000 K. oraz b) dom parterowy tam położony za 9000 koron. Dom 3-piętrowy przy ul. Długiej l. s. 244 nabyła Wanda Franciszka 2-ga imion Schneider od Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie za 52 500 K. Parcelę gruntową przy ul. Augustjańskiej nabyło Stowarzyszenie dla wsparcia izraelickich rękodzielników „Szomer Umonim“ w Krakowie, od Wandalina Beringera, Jana Federowicza, Władysława Kaczmarskiego i Sławomira Dobrowolskiego za 35.165 K. Samuel Rokach i Aisila Fischel Sussmann nabyli od Lazara Landaua: a) połowę domu 3-piętrowego przy ul. Brzozowej za 40.000 K., oraz b) połowę z położonych tamże parcel grun. za 55.000 K. Dom 2-piętrowy z takąż oficyną przy ul. Poniatowskiego ls. 274 lwh. w dzieln. VI nabył dr Jul. Niemirycz od Józefy z Korytowskich Wilkoszewskiej za 70.000 K. Dom 2-piętrowy z ogrodem przy ul. Stradomskiej nabyli Kalman i Sara z Fleischerów Goldfingerowie od Nachema Jacobsona za 420.000 koron. Połowę domu 2-piętrowego przy ulicy Pustej nabył Mendel Fraenkel od Henryka Aschkenazego za 12.000 K. Dom 2-piętrowy przy ul. Sebastjana nabyła Sara Mendel (2-ga im.) Lichtowa od Chaima Berka 2 ga im. Cukiera za 128.000 K. 13/28 części domu dwupiętrowego przy ul. Ciemnej nabyli Baruch Loewenstein i Wilhelm Rosenbaum od Józefa Goetlicha za 5572 K. Części domu 2-piętrowego przy ul. Łobzowskiej nabył Antoni Gaweł od małol. Józefy, Stanisława, Wincenty i Marji Podolskich za 6303 K. 1/12 część domu 2-piętrowego przy ul. Gertrudy l. s' 501 lwh. 485 w dzieln. I nabył Israel Kahane od Natana Kahane za 13.429·41 h.

II. Przez inne umowy.

Władysław Florjan 2. im. Komornicki nabył od Czesława Świeżawskiego dom 3-piętrowy przy Rynku gł. ls. 28 lwh. 23 (pałac Spiski) w dzieln. I wartości 634.467 K. w zamian za dobra Latoszym z folwarkiem Swidnica wartości łącznej 313.000 K.

Nabywca dopłacił po strąceniu długów na pałacu Spiskich ciążących resztę w kwocie 80.000 K. Jedna 4-ta część domu 2-piętr. przy ul. Bożego Ciała nabyła Jachweta z Klugmanów Wienerowa od Abrahama Wienera za przyznaną temuż służebność bezpłatnego dożywotniego użytkowania trzy 4-te części z całej realności i za przyjęcie jednej 4-tej części długu w kwocie 10.527 K. 16 h. przez Abrahama Wienera zapłacić się mającego.

III. Przez śmierć właściciela.

Połowę domu 3-piętr. przy ul. Kolejowej wartości 37.055 otrzymali w spadku po ś. p. dr. Wilhelmie Słapie małoletni Aleksander i Helena Słapowie.

Części domu 2-piętr. przy ul. Józefa wartości 1268 K. otrzymali w spadku po bł. p. Chaim z Bauningerów Karnerowej, małol. Perla i Helena Karnerówne.

Dom 2-piętr. przy ul. Wielopole wartości 123.605 K. 50 h. otrzymał w spadku po ś. p. Józefie Zasadzkim Albin Aleksander 2 im. Zasadzki.

Połowę domu 2-piętr. przy ul. Gazowej wartości 10.946 K. 40 h. otrzymali w spadku po Małce Rubinstein Abraham, Rachela, Samuel Aron 2 im. Izaaf Mannes, małol. Szyfra Perla 2 im., Szymon, Estera, Chaim, Mojżesz i Lazar Rubinsteinowie.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Dziś we wtorek 3 aktowa burleska pt. „Podróż do Ameryki“. We środę tj. jutro przynosi repertuar teatru ludowego, ósmy raz z rzędu 4 aktową krotochwilę pt. „Mokra przygoda“. Sztuka ta cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem na scenie ludowej, grana zawsze przy wypełnionej po brzegi widowni.

— SYMULOWANY ZAMACH na KASĘ. Jak się obecnie okazało, zamach na kasę Towarzystwa zaliczk. symulowany był przez woźnego Kulawskiego. Wczoraj w południe udała się na miejsce komisja sądowo-policyjna, złożona z zastępcy prokuratora dra M. Langa, sędziego śledczego dra Krzyżanowskiego i komisarza policji p. Krupińskiego celem poczynienia spostrzeżeń i ustalenia śladów. Na podstawie zebranych danych, doszła komisja do przekonania, że rzekomi sprawcy ani w budynku pojawić się nie mogli, ani też przybywszy tam uciec nie zdołaliby bez zwrócenia na siebie uwagi. Na podstawie eksperymentów stwierdzono dalej, że kłódka zamykająca okno piwnicz ne nie mogła być wyrwaną od zewnątrz, lecz od wewnątrz. Najdziwniejsze zaś, że nieobeznany z rozkładem kasy złoczyńca nie poruszył klamki u drzwi, ktora jest połączona z dzwonkami alarmowemi, lecz począł wiercić dziury w drzwiach.

Wreszcie za symulacją przemawia okoliczność, że na doniesienie telefoniczne Kulawskiego o włamaniu, organa policyjne w 15 minutach niespełna zjawiły się na miejscu, lecz nie znalazły żadnego śladu pobytu złoczyńców w budynku. Także sam Kulawski w zeznaniach swych plącze się i wikła w coraz większych sprzecznościach. Sprawa ta oddaną już została prokuratorji państwa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Kulawski symulował zamach na kasę, chcąc otrzymać od Towarzystwa nagrodę.

— FATALNE PCHNIĘCIE. Murarz Dutkiewicz zamieszkały w Półwsiu Zwierzynieckiem, pokłóciwszy się wczoraj popołudniu z żoną dozorcy stawu wojskowego Anielą Synalikową, pchnął ją tak nieszczęśliwie, że kobieta upadłszy uległa złamaniu prawej nogi. Omdlałą z bólu opatrzyło Pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

— WYPADEK z BRONIĄ. Uczeń VIII kl. gimnazjum podgórskiego Ludwik C., oglądając wczoraj wieczorem w domu jednego z kolegów rewolwer, nieostrożnie pociągnął za cyngiel, broń wypaliła, a kula przeszyła mu palec lewej ręki i strzaskała dwie falangi. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

— NOŻOWIEC. W kawiarence przy ul. Grodzkiej pod l. 25 wybuchła wczoraj wielka

awantura między właścicielem kawiarni Antonim Cholecem, a niejakim Rudnickim. Poszło naturalnie o kobietę, kasjerkę w tym lokalu Kowalską. W bójce, Rudnicki pchnął Choleca nożem, zadając mu wielką ranę na kości ciemieniowej. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannego, odesłało go do szpitala św. Łazarza.

— MIEJSCE i DATA URODZIN STANISŁAWA JACHOWICZA. W najbliższym czasie ukażą się w Warszawie, Lwowie i Poznaniu nowe wydania niektórych pism znanego bajkopisarza i pedagoga, Stanisława Jachowicza. Wydania te poprzedzone zostaną, mniej lub więcej obszernemi przedmowami, zawierającemi, oprócz wizerunku duchowego poety, także jego biografię.

W dotychczasowych jednak życiorysch Jachowicza wiele szczegółów — z różnych powodów — mija się z prawdą, a ponieważ są w posiadaniu mojem pewne dane, prostujące część tych mylnych szczegółów, przeto ogłaszam je, by już w przedmowach, mających ukazać się wkrótce nowych wydań pism poety, zużytkowane być mogły.

Przedewszystkiem na podstawie aktu metryki, który mam przed sobą, mogę stwierdzić, że podawanie wsi Dzikowa, jako miejsca urodzenia Jachowicza, nie jest zgodne ze stanem faktycznym, ponieważ ujrzał on światło dzienne w mieście Tarnobrzegu (śródmieście l. 99), gdzie też zamierzano, w stuletnią rocznicę jego urodzin wystawić mu pomnik, następnie jednak postanowiono uczcić go ogólnie dziś praktykowanym „żywym“ pomnikiem; z zamiaru tego wyłoniło się bardzo dobrze rozwijające się obecnie „Towarzystwo im. Stanisława Jachowicza dla opieki nad dziećmi“, utrzymujące ochronkę dla dzieci, a posiadające już kilkonasto-tysięczny majątek. Również data urodzin, podana w metryce, różni się nieznacznie od tej, którą dotyczas wymieniano; zanotowano bowiem w metryce dzień 18. kwietnia 1796. roku, jako czas przyjścia na świat poety. Jachowicz ochrzczony został najpierw „z wody“, w kościele OO. Dominikanów w Tarnobrzegu przez przeora ks. Horusa Zubrzyckiego, następnie dopiero 30. kwietnia t.r. odbyła się ceremonia chrztu, dokonana w kościele parafialnym w Miechocinie, przez ówczesnego proboszcza ks. Jakuba Skotnickiego. Na chrzcie otrzymał imiona Stanisław, Franciszek, Wincenty, Rudolf. Ojcem chrzestnym poety był Piotr Vander-Noot, pełnomocnik dóbr hr. Tarnowskich; okoliczność to o tyle ważna, że rosztrzyga stanowczo o zawodzie ojca poety, Wojciecha, który był we wspomnianych dobrach rządcą, a nie— jak zaznaczano dotychczas — pełnomocnikiem.

Zygmunt Kolasiński

— WYBORY w WIEDNIU do sejmu dolnoaustrjackiego odbędą się w październiku br. i to już na podstawie nowej ordynacji wyborczej opartej na powszechnem, równem, tajnem i bezpośredniem głosowaniu. Z Wiednia zamierza stronnictwo chrześć.-socjalne postawić jako kandydatów w I okręgu: dra Baechla, Bielohlawka, wiceburmistrzów m. Wiednia Porzera i Neumagera, p. Silbera i Wieningera. Wybór ich zapewniony.

— PIOTR Z PRÓŻNĄ KIESZENIĄ. Król serbski Piotr Karageorgiewicz cierpi obok różnych dolegliwości monarchicznych na stały brak pieniędzy. Jego majątek rodzinny jest nieznaczny a lista cywilna, jaką mu biedne królestwo serbskie wypłaca, nie może wystarczyć na pokrycie kosztów reprezentacyjnych dworu belgradzkiego. Postanowił więc król Piotr zdobyć majątek w sposób zbliżony do tego, o jakiem Lehar mówi w „Wesołej wdówce“, tj. przez bogaty ożenek. Ponieważ jednak sam król — wdowiec nie zwabiłby z powodu niezbyt młodego wieku wielu milionów, więc role konkurentów objąć mają dwaj jego synowie. Z początku szukał dla nich król żon na dworze rosyjskim, ale tam niema obecnie księżniczek na wydaniu, córki zaś różnych książątek niemieckich nie posiadają bogatej oprawy. Pozostały więc do wyboru tylko „księżniczki dolarowe“. Córki bogatych milliarderów i milionerów amerykańskich chętnie, jak wiadomo, oddają swe miljony (a w dodatku siebie) za mitry książęce a tembardziej za kolligacye z panującemi dynastyami. Król Piotr zamierza przyjąć za synowe takie właśnie „księżniczki“ amerykańskie.

Poseł Stanów Zjednoczonych na dworze serbskim p. Knowle otrzymał już od wielu milionerek polecenie, by zasięgnął wiadomości o obu dziedzicach serbskiej korony. Kandydatek będzie moc. Car Mikołaj II. popiera gorliwie usiłowania krola Piotra i wysłał już — jak mówią — słynnego Czerepa Spirydonowicza, prezesa (!) moskiewskiego „Tow. dobroczynności“ do Ameryki, celem rozglądnięcia się wśród posażnych Amerykanek. P. Spirydonowicz ma badać rodowody milionów, które mają zasilić kasę serbską. Nie ulega wątpliwości, że wybierze te Amerykanki, które posiadają więcej... zer w cyfrze posagowej. Co się znajdować będzie obok tych zer, to obojętne.

—„Z LITURGII“ ŻYDOWSKIEJ. Do żydowskiego pisma „Unser Leben“ piszą z Piotrkowa: „Bardzo silne poruszenie w mieście wywołała odezwa tutejszego rabina, którą rozpowszechniono w tysiącach egzemplarzy. Tekst jej podajemy dosłownie,: „Obwieszczenie. Zawiadamia się wszystkich żydów, że co się tyczy kobiet i dziewcząt, które mają gołe ręce, to w pokoju gdzie one są, nie wolno się modlić, jak nie wolno w obecności (tu następuje wyraz, którego nie można powtórzyć w druku— red. „U. Leb.“), a te, które tak noszą, grzeszą“ i t.d. Odezwa ta silnie oburzyła żydówki piotrkowskie, które chciały wydrukować protest przeciw rabinowi, ale żadna drukarnia w Piotrkowie nie chciała drukować tego protestu. —Nie ma to jak „postępowość“ żydów!

Ze świata.

TURECKIE TYTUŁY. Z powodu częstego powtarzania się w doniesieniach o wypadkach w Turcji wyrazów, niezawsze zrozumiałych dla czytelników, podajemy wyjaśnienie znaczenia częściej używanych. — „Bej“ lub „beg“ tytuł, dawany w Turcji wyższym osobom, w służbie wojskowej i morskiej, oraz znakomitszym cudzoziemcom. Odpowiada naszemu „pan“. — „Efendi“, tytuł honorowy turecki, dawany znaczniejszym urzędnikom, duchownym i cywilnym z wyjątkiem dworskich i wojskowych, np. Hakim efendi, pierwszy przyboczny lekarz sułtana; Reis efendi, minister spraw zagranicznych itd. — „Selamlik“ nazywa się uroczysta ceremonia wyjazdu sułtana do meczetu w piątek. — „Pasza“ wysoki dygnitarz turecki. Wyraz ten pochodzi z perskiego: pa = podstawa i szach=król, co razem wzięte oznacza podstawę władzy królewskiej. Niegdyś był to tytuł powszechny, następnie stał się specjalnie wojskowym, ale z czasem zaczęto godność tę nadawać znowu i dostojnikom cywilnym. — „Kaimakan“, z arabskiego, znaczy zastępca, w administracji tureckiej tytuł naczelników tak zwanych „liwas“, na które się dzieli wilajet. Odpowiada mniej więcej podprefektowi we Francji. — „Wali“, tytuł generał-gubernatora tureckiego, stojącego na czele prowincji, t. zw. wilajetu. Mianuje ich sułtan; zakres władzy ich bardzo szeroki. — „Wilajet“, nazwa okręgów administracyjnych, na które Fuad pasza podzielił w r. 1863 państwo Ottomańskie. Na czele wilajetów stoją generał-gubernatorowie pod nazwą wali. — „Szeik“ albo „szeich“, z arabskiego, tyle co starzec, najstarszy, przełożony, także główny kaznodzieja w meczecie, lub też przełożony związku religijnego, zażywający czci niemal boskiej. — „Szeik ul Islam“ tak się w Turcji nazywa głowa duchowny Mahometan. Nosi on także tytuł „Wielkiego muftiego“. Mianuje go sułtan. Władza jego jest olbrzymia. Ma on prawo nawet w niektórych wypadkach detronizować sułtana. — „Ulema“, liczba mnoga „Ulemowie“, z arabskiego, tyle co wszystko wiedzący. Nazwę tę noszą w Turcji wszyscy duchowni, począwszy od Szeik ul Islama. — Ulemowie, zwłaszcza osiadli w Konstantynopolu i Mekce, wywierają olbrzymi wpływ na sułtana. — „Redyfy“ — tak się nazywają w armji tureckiej żołnierze zapasowi, w przeciwieństwie do armji czynnej, zwanej „Nizam“.

Telegramy.

POMOC DLA POWODZIAN.

LWOW. W sprawie pomocy dla ludności dotkniętej klęską elementarną była u p. namiestnika deputacja zarządu głównego kółek rolniczych, złożona z pp. Cieleckiego i dr Gargasa. Deputacja zaznaczyła, że tow. kółek rolniczych zarządziło ze swojej strony badania co do szkód poniesionych przez ludność włościańską. Namiestnik oświadczył, że po ustaleniu rozmiarów klęski, przyczem skorzysta z pomocy kółek roln.,powoła również asocjacje rolnicze do współudziału w akcji ratunkowej.

Z SEJMU FINLANDZKIEGO.

HELSINGFORS. (Tel. aj. pet.), Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu 106 głosami wybrano prezydenta młodofina Swinhuevuda, który był już prezydentem w dwóch ostatnich sesjach. Wiceprezydentami wybrano socjalistę i starofina.

Uroczyste otwarcie Sejmu nastąpi jutro.

WZLOT hr. ZEPPELINA.

FRIEDRICHSHAFEN. Hr. Zeppelin o g. 6 m. 45 wyjechał balonem.

BAZYLEA. Okręt powietrzny Zeppelina o g. 9 m. 32 szybował nad Bazyleą w wysokości 150—200 m. Balon szedł regularnie i pewnie. Szwajcarska agencja tel. otrzymała z balonu kartkę następującej treści: „Z okrętu powietrznego Zeppelina nad Bazyleą: Wszystko dobrze. Dalszy kierunek Strassburg.“

MANIFESTACJA PRZECIWNIEMIECKA.

RZYM. Podczas koncertu wieczornego na Piazza Colonna wydarzyła się manifestacja przeciwniemiecka. Gdy orkiestra zagrała niemiecką kompozycję, tłum zaczął wznosić wrogie okrzyki. Podczas starcia z policją wiele osób zraniono.

REDAKTOR i MINISTER.

PARYZ. Redaktor „Matina“, oskarżony przez b. ministra Chaumié o oszczerstwo, oświadczył gotowość przeproszenia oskarżyciela, udzielenia mu moralnej satysfakcji i zapłacenia odszkodowania pieniężnego. Chaumié propozycję odrzuił; dziś rozpoczął się proces przed przysięgłymi.

FIASKO SOCJALISTOW.

PARYZ. Wszystkie dzienniki, nawet „L'humanite“ konstatują, że strejk generalny się nie udał i wszystkie z wyjątkiem „L'humanite“ wyrażają zadowolenie z tego powodu, domagając się rozwiązania „Confederation general du travail!

Paryscy przedsiębiorcy budowlani oświadczają, że uwolnią robotników 8 bm.

W Courrieres przyszło do starcia między strajkującymi robotnikami a żandarmami. Dopiero posiłki, które nadeszły, uwolniły żandarmów. Aresztowano 12 osób.

ZABURZENIA w PARYZU.

PARYZ. Przed giełdą pracy w dalszym ciągu trwają starcia i aresztowania. Jeden z aresztowanych dał strzał do ajenta. Strzał chybił, ale ranił stojącego obok inspektora policji. Indywiduum to aresztowano. Liczba manifestantów wzrasta. Ulice, w których mają miejsce zebrania, zostały zamknięte. Na placu de Republique przyszło wczoraj do kilku starć. Wieczorem spokój przywrócono. Część wojska powróciła do koszar. Przedsięwzięto 15 aresztowań. Aresztowani, wedle zdania policji, są wszyscy anarchistami. Znaleziono przy każdym rewolwery.

PRZESILENIE w TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. Jeden z dzienników podaje wiadomość, że wielki wezyr i większa część ministrów podała się do dymisji. Dymisja wielkiego wezyra nie została przyjęta.

WYBUCH w PEKINIE.

PEKIN. Na odwachu poselstwa niemieckiego eksplodowały naboje artyleryjskie, wywołując groźny pożar. Skutkiem wybuchu 2 żołnierzy niemieckich poniosło śmierć, a 7-iu jest ciężko ranionych. Również ranionych jest 5 iu żołnierzy francuskich.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.